

# Uniosceptyczny patriotyzm S. Papieża – P. Döerre’go (cywilizacja śmierci, aborcja, eutanazja)



Dr Marek Mariusz Tytko – UJ KRAKÓW

Ur. 1967, dr n. hum. w zakresie pedagogiki, mgr historii sztuki, specjalista informacji naukowej, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania – Central European Philosophy of Education Society (CEUPES), prezes Fundacji Naukowej Katolików „Eschaton” w Krakowie, redaktor naczelny „Religious and Sacred Poetry: An International Quarterly of Religion, Culture and Education”, redaktor tematyczny w zakresie pedagogiki w czasopiśmie „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich”, autor haseł m.in. do „Encyklopedii Katolickiej”, „Powszechnej Encyklopedii Filozofii”, „Encyklopedii Filozofii Polskiej”, „Polskiego Słownika Biograficznego”, „Encyclopedia of the Bible and Its Reception” (Berlin-Boston).

Temat precyzyjnie wskazany w tytule nie doczekał się dotąd opracowania, choć istnieją przyczynkarskie opracowania o zbliżonej tematyce<sup>1</sup>. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie tej białej plamy w polskiej humanistyce, tj. przedstawienie uniosceptycznej koncepcji patriotyzmu u Stanisława Papieża (ur. 1965) i Piotra Döerre’go (ur. 1973) w podanym w tytule zakresie. Tekst powstał w oparciu o historiograficzną metodę analizy dokumentu.

Krakowscy autorzy (2003) zwrócili uwagę na fakt moralnej współodpowiedzialności Polaków, po wstąpieniu Polski do UE, za finansowanie przez UE masowego uśmiercania ludzi, czyli za przemysł śmierci, tzn. „cywilizację śmierci”, co jest niemoralne, nieludzkie i wbrew zasadom religii judeochrześcijańskiej, mówiącym o zakazie zabijania, wszak piąte przykazanie Dekalogu mówi jasno: nie zabijaj. Wszyscy obywatele III RP, w tym głównie Polacy i katolicy – będą, wbrew zasadom moralnym, wbrew dobrze uformowanemu sumieniu, finansować zabijanie ludzi na świecie — kontekstowo dali do zrozumienia P. Döerre i S. Papież (2003).

„49) Unia finansuje projekty »cywilizacji śmierci«. Euroentuzjaści mówią: »Unia nie zmusza nas do łamania naszych zasad moralnych«. Tymczasem fakty są takie: W budżecie UE na lata 2002-2006 zapisano kwotę 300 mln EURO na badania medyczne

<sup>1</sup> M. M. Tytko, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go)*, „Pedagogika Katolicka”, r. 2013, nr 2 (13), s. 25-41; tenże, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go : (suwerenność, naród, państwo)*, „Pedagogika Katolicka”, r. 2014, nr 1 (14), s. 85-106; tenże, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu u Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go : (prawo unijne a biurokracja, Niemcy i kolonizacja Polski)*, „Pedagogika Katolicka”, 2014, nr 2 (15), s. 47-70; tenże, *Uniosceptyczna patriotyczna koncepcja Stanisława Papieża, Piotra Döerre’go*, „Pedagogika Katolicka”, 2015, nr 2 (17), s. 118-131.

na nienarodzonych dzieciach pochodzących z [zabijania w wyniku] aborcji i [zabijania tzw. nadliczbowych ludzi powstających w wyniku] zapłodnienia in vitro. Rada Unii Europejskiej zadecydowała o wsparciu finansowym Funduszu Ludnościowego ONZ (UNFPA), któremu amerykańska administracja J. W. Busha wstrzymała dotacje z powodu popierania przez tę organizację [UNFPA] zabijania dzieci poczętych i propagowania antykoncepcji. Polska po wejściu do UE będzie musiała współfinansować<sup>2</sup> te praktyki”<sup>3</sup>.

Polska jako kraj po wstąpieniu do UE, wg omawianych tu autorów (2003), będzie pod presją silną władz UE w kwestii całkowitego, prawnego zalegalizowania zabijania dzieci poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, czyli legalizacji zabijania poprzez tzw. aborcję. Dodać należy, że zabijanie ludzi nienarodzonych w Polsce jest od 1993 r. prawnie dozwolone aż w trzech przypadkach: 1) gdy dziecko posiada ciężkie, nieodwracalne uszkodzenie ciała, 2) gdy zagraża to życiu lub zdrowiu matki, 3) gdy dziecko pochodzi z czynu zakazanego przez prawo (gwałtu)<sup>4</sup>.

Moralnie biorąc, zabijanie dzieci nienarodzonych w każdym przypadku, także w trzech ww. przypadkach, jest nieludzkie, zbrodnicze, wbrew zasadom prawidłowo uformowanego sumienia ludzkiego, wbrew człowieczeństwu w ogóle. Sprzeciwia się temu procederowi zabijania dzieci nienarodzonych każdy logicznie myślący i wrażliwy moralnie człowiek, wszak zabijanie dzieci nienarodzonych jest zabijaniem żywych, niewinnych, milczących ludzi i to bez procesu sądowego, bez możliwości obrony ze strony oskarżonego, bez możliwości apelacji w wyższej instancji sądowej, bez jakiegokolwiek udowodnionej winy, skoro skazuje się owe dzieci na nieodwracalną karę śmierci, a nie są wszak zbrodniarzami, bo niczego złego nie popełniły.

W krajach UE obowiązuje prawny zakaz orzekania i wykonywania kary śmierci nawet na największych zbrodniarzach, seryjnych mordercach. W tym samym czasie w UE bez przewodu sądowego, bez procesów przed sądem, masowo, corocznie skazuje się administracyjnie miliony dzieci na faktyczną karę śmierci (aborcję). To jest nieludzkie, niemoralne, niehumanitarne, antykulturalne, antycywilizacyjne, wbrew tradycji dobrego prawa europejskiego, zgodnego z prawem naturalnym. Likwidacja życia ludzkiego, zniszczenie czyjegoś człowieczeństwa zaprzecza własnemu człowieczeństwu tych którzy o aborcji decydują, zezwalają na nią i ją wykonują. Unia Europejska jest *de facto* unią śmierci, unią cywilizacji śmierci, unią zabijania ludzi nienarodzonych, unią zorganizowanego ludobójstwa dzieci nienarodzonych,

<sup>2</sup> Autorzy wypowiedzi powołali się w tym miejscu na publikację: Czachorowski M, *Aborcyjna aktywność Unii Europejskiej*, „Nasz Dziennik”, z dnia 26 czerwca 2002 r.

<sup>3</sup> Döerre P., Papięż S., *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna [Klub „Fides et Ratio”], Kraków 2003, s. 26.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. z 1993 r., nr 17, poz. 78; Dz. U. z 1995 r., nr 66, poz. 334, Dz. U. z 1996 r., nr 139, poz. 646, Dz. U. z 1997 r., nr 141, poz. 943 oraz Dz. U. z 1997 r., nr 157, poz. 1040, Dz. U. z 1999 r., nr 5, poz. 32. Ustawa delegalizuje aborcję poza trzema przypadkami: 1) zagrożenie życia lub zdrowia matki, 2) nieodwracalne, ciężkie uszkodzenie płodu, 3) istnienie uzasadnionego podejrzenia, że ciąża jest wynikiem czynu zabronionego. Ustawa nie przewiduje żadnych kar dla kobiet, które poddają życie swojego nienarodzonego dziecka aborcji (przerwaniu, zabiciu), a jedynie dla lekarza. Ustawa nadal obowiązuje (2016).

unią popierania przemysłu masowego zabijania niewinnych i znieprawiania sumień obywateli na masową skalę poprzez proaborcyjną propagandę i manipulację medialną. Skala rzezi niewinnych (dzieci zabitych w wyniku aborcji) współcześnie, po II wojnie w krajach EWG/UE przekroczyła już dawno liczbę ofiar niemieckiego, narodowego socjalizmu (1933-1945).

Socjalistyczno-liberalna Unia Europejska jest w zakresie ideologicznego tzw. „prawa” do aborcji niechlubną kontynuatką totalitaryzmu — rosyjskiego, sowieckiego komunizmu i hitlerowskiego, niemieckiego narodowego socjalizmu, bo to właśnie Związek Sowiecki (Rosja Sowiecka) w latach 1920. XX wieku oraz III Rzesza Niemiecka na terenach okupowanej Polski, czyli w tzw. Generalnej Guberni (GG) w latach 1940. XX stulecia, jako pierwsze socjalistyczne kraje na świecie — wprowadziły tzw. „prawo” do zabijania dzieci nienarodzonych.

Przypomnieć należy, że Martin Borman, niemiecki zbrodniarz wojenny wypowiedział m.in. te słowa:

„(...) obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki — im więcej, tym lepiej. Oświata jest niebezpieczna”<sup>5</sup>.

Władze UE nie oświecają obywateli poprzez podległe sobie agendy, nie uczą obywateli krajów UE, nie uświadamiają obywatelom UE, że aborcja jest zabójstwem człowieka. Te same władze UE za to uparcie od dziesiątek lat trwają przy aborcji jako dozwolonym „legalnie” zabójczym procederze i propagują go (także w postaci śmiertelnej pigułki „dzień po”, która ma działanie nie tylko antykoncepcyjne, ale i wczesnoporonne, w zależności od fazy cyklu owulacyjnego). Liberalno-lewicowe władze UE kontynuują w tym zakresie, jak widać, zamysły socjalistycznych zbrodniarzy niemieckich i rosyjskich (sowieckich). Zabijanie własnych obywateli prowadzi do depopulacji danego narodu, osłabia dany naród, to rzecz zrozumiała sama przez się. Jeśli głoszą tę prawdę osoby o poglądach katolickich, narodowych, to są w UE krytykowane, ośmieszane, niedopuszczane do głosu, dyskryminowane. W tej sytuacji P. Dörre i S. Papież, obrońcy życia, stwierdzili (2003) w tym kontekście, że:

„50) Unia [Europejska] będzie naciskać na Polskę, by zalegalizowała aborcję. Euroentuzjaści mówią: »Unia uszanuje polskie prawo chroniące życie«. A przecież: Jedynym krajem, który zastrzegł sobie, że instytucje unijne nie mogą uchylić na jego [kraju] terenie konstytucyjnego prawa do życia nienarodzonych, była Irlandia, która wywalczyła sobie stosowny zapis w traktacie zjednoczeniowym. Jednak nawet tam przewidziano, że jeśli prawo do życia zostanie w przyszłości z konstytucji Irlandii wykreślone, władze UE będą »przychylnie ustosunkowane« do zmiany tego zapisu. W 1992 roku Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał Irlandię winną łamania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, została ona [Irlandia] oskarżona przez organizację trudniącą się propagowaniem aborcji i aranżowaniem wyjazdów na aborcję

<sup>5</sup> Heydecker Joe Julius, Leeb Johannes, *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi. Bilans tysiąclecia*, z niemieckiego przełożył Marek Zeller, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, ss. 652, [3], cyt. za: *Ku refleksji*, „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, numer specjalny, wyd. 5, Kraków 2008, s. 10.

[—] o łamanie art. 10. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[.] dającego prawo do przekazywania informacji niezależnie od granic. Irlandia miała naruszyć to prawo, wydając kilkakrotnie zakaz prowadzenia działalności informacyjnej przez organizacje propagujące aborcję. Europejski Trybunał Praw Człowieka zakazał więc ograniczania tzw. turystyki aborcyjnej, Irlandia zapłaciła też 25 tys. funtów odszkodowania aborcjonistom<sup>6</sup>. W 1997 r. Parlament Europejski uchwalił rezolucję, w której wzywał państwa członkowskie do legalizacji aborcji w sytuacjach »wymuszających ciężę« i [w sytuacjach] zagrożenia zdrowia kobiety. Rada UE w 1992 r. zobowiązała członków UE do propagowania antykoncepcji. [Dnia] 3 lipca 2002 r. Parlament Europejski wezwał państwa członkowskie i kandydujące do UE do stworzenia »legalnych, dostępnych i bezpiecznych warunków przerywania ciąży«. Odwołano się przede wszystkim do sytuacji w Irlandii i Polsce, gdzie warunki przeprowadzania aborcji są — zdaniem deputowanych — »bardzo restrykcyjne«. Wg PE [Parlamentu Europejskiego], władze wszystkich państw powinny zapewnić tani i powszechny dostęp do środków antykoncepcyjnych, głównie dla młodzieży i mniejszości etnicznych<sup>7</sup>. Wprawdzie rezolucje Parlamentu Europejskiego nie powodują bezpośrednich skutków prawnych, jednak, jak pokazuje praktyka, np. w przypadku praw homoseksualistów, jego [Parlamentu Europejskiego] nacisk na państwa członkowskie jest bardzo skuteczny. Już w kilka dni po wspomnianej rezolucji ministerstwo zdrowia Wielkiej Brytanii zatwierdziło plan powszechnego udostępnienia kobietom pigułek wywołujących poronienie do 9 [dziewiątego] tygodnia ciąży<sup>8</sup>.

Należy przypomnieć, że wbrew stanowisku Polskiego Episkopatu, w Polsce lewicowo-liberalne, z ducha antyludzkie, antypolskie i antykatolickie, kompradorskie rządy tzw. Platformy Obywatelskiej i tzw. Polskiego Stronnictwa Ludowego – wprowadziły w 2015 r. powszechną dostępność w aptekach dla każdego, począwszy od dzieci 15-letnich (i to bez wiedzy i zgody rodziców, wbrew Konstytucji), tzw. pigułek „dzień po” („EllaOne”) mającą także działanie wczesnoporonne, tj. zabijające już poczęte życie (a nie tylko działanie antykoncepcyjne), tzn. niszczące ludzi w łonie matki, znajdujących się tam we wczesnej fazie rozwoju ‘embrionalnego’, jeszcze przed tzw. nidacją. Antypolskie, antychrześcijańskie i antyludzkie rządy liberalno-lewicowe (2007-2008) zrealizowały w ten sposób zalecenia swoich zagranicznych mocodawców – w tym wypadku określonego lobby aborcyjnego, co tylko potwierdziło wnioski z analiz sytuacji wyciągnięte przez P. Dörregera i S. Papieża (2003).

Autorzy ci stwierdzili (2003), że Polska jest bezbronna wobec możliwości nacisku prawnego i politycznego z zewnątrz, ze strony władz UE w kwestii wprowadzenia aborcji na szerszą skalę w naszym kraju. Polska wszak nie zagwarantowała sobie

<sup>6</sup> Autorzy wypowiedzi powołali się w tym miejscu na publikację: Czachorowski Marek, *Turystyka aborcyjna a Unia Europejska*, „Nasz Dziennik”, z dnia 12 stycznia 2002 r.

<sup>7</sup> Autorzy wypowiedzi powołali się w tym miejscu na publikację pt. *Aborcja powinna być legalna*, „Rzeczpospolita” z dnia 4 lipca 2002 r. Zob.: Bielecki Jędrzej, *Aborcja powinna być legalna*, „Rzeczpospolita”, z dnia 4 lipca 2002 r. <http://archiwum.rp.pl/artukul/392392-Aborcja-powinna-byc-legalna.html> [dostęp: 11.10.12015].

<sup>8</sup> P.Dörre., S. Papież., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 26-27.

prawa do zakazu aborcji w traktacie akcesyjnym, a jednostronna deklaracja Polski dołączona *ex post* do traktatu akcesyjnego nie została ratyfikowana przez jakiekolwiek państwa członkowskie UE, bo nie była częścią samego traktatu akcesyjnego, zatem nie ma owa jednostronna deklaracja mocy obowiązującej w sensie prawnym, bo nie tylko nie została zaakceptowana przez pozostałe państwa-strony traktatu, ale została jawnie odrzucona stosowną kontrdeklaracją.

Owa polska deklaracja mówiąca o autonomiczności Polski w sprawach moralnych, obyczajowych — miała jedynie znaczenie symboliczne, wewnętrzne dla celów manipulacyjno-propagandowych przed referendum akcesyjnym w 2003 r. w Polsce, chodziło o celowe, masowe wprowadzenie w błąd Polaków, o kłamstwo dla mas. To oszustwo propagandowe w stosunku do Narodu Polskiego zastosowane przez lewicowo-liberalne, z ducha antypolskie i antychrześcijańskie władze było tu aż nadto jaskrawe. Realnie owa polska deklaracja nie stanowi jakiegokolwiek zabezpieczenia prawnego dla ochrony życia ludzkiego w Polsce.

Cywilizacja śmierci kontra cywilizacja życia — ze starciem dwóch przeciwstawnych systemów *de facto* mamy do czynienia przy konfrontacji praw UE i prawa polskiego. Jakkolwiek prawo polskie nie jest doskonałe, nie chroni całkowicie życia ludzkiego, bo dopuszcza trzy ww. wyjątki dla bezsądowego zabicia dziecka nienarodzonego (w ten sposób zabito już co najmniej kilkanaście tysięcy dzieci nienarodzonych w latach 1993-2015).

To starcie prawne, o którym mowa, dokonało się z pewnym opóźnieniem czasowym. Przewidywania S. Papieża i P. Dörrego (2003), obrońców życia, nie sprawdziły się precyzyjnie, bo stan prawny ochrony życia w Polsce nie uległ zasadniczej zmianie, a ustawa o ochronie życia z 1993 r. nadal obowiązuje, nie zmieniono także postkomunistycznej Konstytucji RP, która gwarantuje prawa do życia każdemu, a więc również i dziecku jeszcze nienarodzonemu. Wprowadzono za to masową dostępność śmiertelnej pigułki „dzień po” w 2015 r. (miała miejsce zmiana środka, ale cel pozostał wciąż ten sam: aborcja, maltuzjańska depopulacja). Należy dodać, że maltuzjanizm jest *de facto* nienaukową ideologią.

„51) Gwarancje obrony życia w Polsce są bardzo słabe, a lewicowe ośrodki w Polsce będą próbowały wprowadzić aborcję na życzenie natychmiast po naszym wejściu do UE. Euroentuzjaści mówią: »Nikt nie zmusi nas do zmiany prawa w niektórych dziedzinach, tak[ich,] jak kwestia ochrony życia«. Jedyne, co uczynił polski rząd, aby zabezpieczyć polskie prawo w dziedzinie ochrony życia przed ingerencją Unii [Europejskiej], to dołączenie do traktatu [akcesyjnego] deklaracji mówiącej, że »w rozumieniu polskiego rządu« prawo unijne zagwarantuje Polsce swobodę w »regulowaniu kwestii o znaczeniu moralnym[,] a odnoszących się do ochrony życia ludzkiego«. W stosownej kontrdeklaracji państwa »piętnastki« oświadczyły natomiast, że deklaracja ta [polska] nie ma żadnego znaczenia prawnego. Z polskiej deklaracji nic więc nie wynika i jasne jest, że ma ona [polska deklaracja] tylko [propagandowo] uspokoić duchowieństwo i wiernych [Kościoła Katolickiego], intencją rządu [polskiego] zaś nie było zagwarantowanie niczego. Jak stwierdziła »Rzeczpospolita«, »rząd nie chce ryzykować utraty poparcia Kościoła katolickiego dla integracji [europejskiej], przynajmniej do zaplanowanego na

jesień<sup>9</sup> 2003 roku referendum w sprawie członkostwa [Polski] w UE«<sup>10</sup>. (...) Po apelu Parlamentu Europejskiego w sprawie legalizacji aborcji w Polsce, pisano, że »nie warto **teraz** otwierać dyskusji«<sup>11</sup>. Stąd też wszyscy zwolennicy życia powinni starać się[,] jeśli już nie uniemożliwić wejścia Polski do UE, to przynajmniej maksymalnie opóźnić jego [wejścia Polski do UE] datę»<sup>12</sup>.

Zmanipulowane referendum odbyło się na wiosnę 2003 r. Zmanipulowani, nieświadomi wszystkich konsekwencji swego wyboru, Polacy dali się wciągnąć w mass-medialną zakłamaną, nieuczciwą prounijną propagandę i zagłosowali w 2003 r. za wejściem Polski do UE, czyli także za przyjęciem wszystkich owych omawianych tu patologii unijnych na nasz grunt rodzimy.

Piotr Döerre i Stanisław Papież (2003) zwrócili także uwagę na promocję tzw. „praw”, a *de facto* — przywilejów dla homoseksualistów w UE, co dotyczyć ma także Polski po wstąpieniu naszego kraju do UE. „Homoseksualizacja” prawa jest niekorzystna dla Polski, stwierdzili kontekstowo krakowscy autorzy (2003), dlatego nie powinniśmy wstępować do UE. Rzeczywiście, promocja homoseksualizmu, który sam w sobie jest wbrew naturze ludzkiej, prowadzi do osłabienia siły żywotnej danego narodu, ponieważ homoseksualizm nie prowadzi do prokreacji. Ponadto skraca także życie osobom uprawiającym czynnie homoseksualizm, a to z powodu częstszego statystycznie, niż w pozostałej populacji, zakażenia wirusem HIV, prowadzącym do AIDS. Średnia statystyczna życia homoseksualistów czynnych - mężczyzn wynosi około 40 lat, a zatem jest to zaledwie nieco więcej, niż połowa tego czasu, ile średnio statystycznie żyją mężczyźni heteroseksualni w Polsce, a średni wiek życia mężczyzn w Polsce wynosi obecnie około 72. lata. Homoseksualizm nie przynosi korzyści społeczności, ale naraża społeczność na dodatkowe wydatki w postaci wyjątkowo drogiego leczenia AIDS, która to choroba występuje u czynnych homoseksualistów – mężczyzn kilkadziesiąt razy częściej, niż średnio statystycznie u obywateli nie-homoseksualistów. Naród nie ma żadnego prokreacyjnego pożytku z homoseksualistów w związku z brakiem naturalnego następstwa pokoleń, lecz dodatkowe koszty zdrowotne i moralne zgorzenie publiczne. Homoseksualizm jako zjawisko jednoznacznie negatywne w kulturze i cywilizacji został przeanalizowany (2003) przez krakowskich autorów w kontekście patriotycznym – uniosceptycznym.

Należy dodać, że w 2009 roku w Polsce zarejestrowano oficjalnie ok. 27 tysięcy osób — nosicieli retrowirusa HIV, z czego ok. 18 tysięcy to mężczyźni, a ok. 9 tysięcy to kobiety. Zdecydowana większość zarażonych retrowirusem mężczyzn to czynni homoseksualiści (sodomici). Ze średnio statystycznie krócej żyjącego homoseksualisty nie ma pożytku także gospodarka narodowa, bo umiera on w kwiecie wieku i nie wytwarza dóbr narodowych, nie pracuje na rzecz społeczności tak długo, jak inni

<sup>9</sup> Referendum akcesyjne faktycznie odbyło się nie jesienią, ale wiosną 2003 r., tj. w dniach 7-8 czerwca 2003 r. Autorzy broszury (2003) jeszcze o tym nie wiedzieli w momencie publikacji swego tekstu (2003).

<sup>10</sup> *Aborcja powinna być legalna*, „Rzeczpospolita”, z dnia 4 lipca 2002 r.

<sup>11</sup> K. Gottesman, *Niepotrzebne zamieszanie*, „Rzeczpospolita”, z dnia 4 lipca 2002 r.

<sup>12</sup> P. Döerre., S. Papież., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 27.

obywatele, nie przynosi, zatem, tak długo dochodu państwu w postaci odprowadzanych, różnorodnych podatków na rzecz państwa, w tym — na rzecz samorządów. Państwo, w tym — samorzady, zatem nie ma żadnego interesu w popieraniu homoseksualizmu także ze względów czysto ekonomicznych. Dziwi zatem to, dlaczego tak jakoby „ekonomiczne” władze UE popierają i lansują homoseksualizm jako coś rzekomo pozytywnego (jest tu wyłącznie cel ideologiczny, lewicowo-liberalny, ateistyczny: uderzenie w chrześcijaństwo poprzez publiczną demoralizację i zniszczenie kultury chrześcijańskiej oraz narodów chrześcijańskich niejako „od wewnątrz”).

W tym świetle zrozumiałe stają się słowa krakowskich autorów (2003), którzy przestrzegali przed promocją homoseksualizmu przez UE. P. Dörre i S. Papież mieli rację w swoich analizach, co widać wyraźnie w świetle kompradorskich, serwilistycznych, klientelistycznych „(wy)czynów” polskojęzycznych władz lewicowo-liberalnych w 2015 r., Sejm III RP zdominowany przez lewicowo-liberalne, antypolskie, antychrześcijańskie i antyludzkie siły partyjne, uchwalił w 2015 r. takie oto „prawa” (pseudoprawa, wbrew naturze), jak: 1) ratyfikacja antyrodzinnej, prohomoseksualnej, progenderystycznej tzw. konwencji antyprzemocowej, 2) ustawa o tzw. uzgodnieniu płci, aby tą drogą umożliwić tzw. „małżeństwa” homoseksualne i adopcję dzieci przez homoseksualistów, 3) ustawa o *in vitro*, umożliwiająca także faktycznie homoseksualnym parom (np. lesbijskim) poczęcie dzieci „na szkle” (zapłodnienie z udziałem dostarczonych plemników anonimowego dawcy – w istocie to jest znana w zoologii inseminacja).

Nadto 4) wprowadzenie przez lewicowo-liberalny rząd PO-PSL nowej, demoralizującej podstawy programowej w polskich szkołach od dnia 1 września 2015 r. w zakresie tzw. wychowania seksualnego (tzw. edukacji seksualnej) umożliwiło faktycznie seksdemoralizatorom, także homoseksualistom – masową deterioryzację (psucie moralne) polskich dzieci, i to poza wiedzą rodziców, wbrew woli rodziców, wbrew niezbywalnym prawom rodziców do wychowania swoich dzieci, wbrew Konstytucji.

Te oraz inne działania lewicowo-liberalne skierowane de facto przeciw kulturze polskiej, przeciw kulturze chrześcijańskiej, na rzecz wzrostu wszelkich aberracji w Polsce pod pozorem „wolności” i rzekomych „praw” – były skutkiem realizacji zleceń mocodawców zagranicznych (lobby lewicowo-liberalnych środowisk zachodnich) przez kompradorską, antyludzką, zdehumanizowaną, antypolską, zdepolonizowaną w istocie, pozbawioną ducha polskości, antykatolicką, zateizowaną, wprowadzającą faktycznie ateizm państwowy, pozbawioną ucha chrześcijaństwa – ekipę lewicowo-liberalną w III RP. Przewidywania dwóch omawianych autorów z 2003 r. sprawdziły się co do joty.

„52) UE promuje pełne prawa dla homoseksualistów. Euroentuzjaści mówią: »UE nie narzuca nikomu swoich postaw światopoglądowych«. A jednak: Unia Europejska za jedno z podstawowych praw człowieka uznaje wolność od dyskryminacji ze względu na kolor skóry, religię, światopogląd, płeć, a także »orientację seksualną«. Za tym stwierdzeniem idzie wieloletnia walka z ustawodawstwem rzekomo dyskryminującym homoseksualistów. W ostatnich latach w krajach Unii Europejskiej rozgrywa się

batalia o całkowite zrównanie w prawach osób heteroseksualnych i homoseksualnych, zalecone przez Parlament Europejski. W 1989 r. Dania, jako pierwszy kraj, przyznała »związkom partnerskim[.] lesbijskim i gejowskim prawa podobne do praw małżeństw, poza prawem [do] adopcji dzieci. W ślad za Danią poszły inne państwa, a w marcu 2001 parlament holenderski oficjalnie zalegalizował związki homoseksualne, dając im [związkom homoseksualnym] prawo do adopcji dzieci. Z pieniędzy licznych funduszy europejskich propagowane są materiały prezentujące homoseksualizm jako pełnoprawną »opcję seksualną«. Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek i Gejów ma status organizacji pozarządowej[,] afiliowanej przy Radzie Europy. Artykuł 21 [dwudziesty pierwszy] Karty Podstawowych Praw Unii Europejskiej, która ma stać się podstawą przyszłej[,] unijnej konstytucji, zakazuje jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na orientację seksualną”<sup>13</sup>.

Autorzy (2003) podkreślili również fakt propagowania i popierania przez władze UE agresywnego feminizmu, co godzi w tradycyjne, nastawione rodzinnie, narodowe kultury europejskie i w kulturę życia w ogóle. Feministyczny postulat tzw. parytetów w udziale w różnych gremiach (50% kobiet / 50% mężczyzn), np. w parlamencie, w życiu politycznym i w gospodarce w ogóle itd., jest merytorycznie nieuzasadniony. O zatrudnieniu na danym stanowisku, o piastowaniu danej funkcji czy mandatu — decydować mają wszak wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, doświadczenie zawodowe, predyspozycje osobowościowe, moralne itd., a nie — płeć (parytety płci). Kobieta w sposób naturalny jest powołana do macierzyństwa (także — duchowego), a mężczyzna do ojcostwa (także — duchowego). Negacja natury ludzkiej przez agresywny feminizm nie ma sensu i jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia.

„53) UE wspiera agresywny feminizm. Euroentuzjaści mówią: »UE nie prowadzi żadnej walki z tradycyjnym modelem rodziny«. Jak jest naprawdę? W UE silne jest również lobby feministyczne, w agresywny sposób walczące z tradycyjną rolą kobiety. W opublikowanym w 2001 r. raporcie Komisji Parlamentu Europejskiego ds. Kobiet i Równouprawnienia [—] przedstawiono Polskę jako kraj ciemnoty i wyzysku kobiet. Jako główny problem, dręczący polskie kobiety ukazano brak zupełnej swobody w dokonywaniu aborcji. Uznano, że kobiety powinny posiadać niezależność ekonomiczną i równy udział w życiu politycznym, a obecnie są w Polsce pod tym względem dyskryminowane”<sup>14</sup>.

Możliwość zabijania dzieci nienarodzonych, dokonywania morderstwa na dzieciach nienarodzonych jest barbarzyństwem, zdziczeniem, świadczy o umysłowej ciemnocie feministek, świadczy tylko o braku używania rozumu ludzkiego, a nie jest bynajmniej — wcale jakimś „prawem” człowieka. Dziecko w łonie matki nie jest matką, zatem matka i dziecko są to dwie odrębne osoby, stąd prawa matki nie są tym samym, co prawa dziecka. Matka nie ma prawa zabić swojego dziecka (ani zlecić zabicie swojego dziecka komukolwiek innemu, np. lekarzowi), nawet jeśli stanowi tak jakieś tzw. „prawo”, pod jakimkolwiek pozorem, niezależnie od argumentacji.

<sup>13</sup> P. Dörre., S. Papież., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 28.

<sup>14</sup> Tamże, s. 28.



Autorzy (2003) zwrócili uwagę na zagrożenie eutanazją, która w krajach UE jest coraz częstsza. Przystąpienie Polski do UE potencjalnie zwiększa zagrożenie wprowadzenia prawa zezwalającego na eutanazję w naszym kraju, a nacisk władz UE na Polskę może okazać się w tym względzie skuteczny. Należy dodać, że eutanazja, obok aborcji — to elementy cywilizacji śmierci, antyludzkiego systemu, który zabija ludzi pod różnymi pretekstami i zezwala na ich zabijanie, co prowadzi do przyspieszenia depopulacji. Eutanazja prowadzi dodatkowo do wzajemnej nieufności społecznej z powodu obawy obywateli-pacjentów przed uśmierceniem w szpitalu pod pretekstem eutanazji. Syndrom ten znany jest np. w Holandii, gdzie starsi wiekiem obywatele obawiają się pójścia do szpitala w charakterze pacjentów, nawet jeśli chorują na gripę czy zapalenie płuc, bo taka hospitalizacja mogłaby się dla nich skończyć tragicznie — śmiercią. Propaganda pro-eutanazyjna ma zneutralizować opór społeczności przed faktycznym uśmiercaniem obywateli przez państwo czy za zgodą państwa. Legalizacja eutanazji jako jednego ze sposobów na uśmiercanie ludzi świadczy o instrumentalnym traktowaniu życia ludzkiego. Do sposobów zwiększania śmiertelności ludzi w neomaltuzjańskiej, depopulacyjnej w istocie cywilizacji śmierci należą m.in. prostytutka i homoseksualizm, co średnio statystycznie naraża na częstsze zarażanie śmiertelnym retrowirusem HIV wywołującym chorobę AIDS, aborcja, eutanazja, legalizacja narkotyków przyspieszających śmierć, nikotynizm i alkoholizm — nałogi przyczyniające się, średnio statystycznie biorąc, do skrócenia życia ludzkiego, zanieczyszczenie środowiska: gleby, wody i powietrza przez przemysł np. metalami ciężkimi czy substancjami ropopochodnymi itd., co powoduje statystycznie zwiększoną zapadalność na nowotwory i większą śmiertelność w społeczności itd. Eutanazję autorzy krakowscy (2003) nazwali wprost „sposobem uśmiercenia ludzi”.

„54) W Europie Zachodniej coraz bardziej rozpowszechnia się eutanazja. Euroentuzjaści mówią: »Unia nie będzie naciskać, aby Polska wprowadziła prawo legalizujące eutanazję«. A jednak: Na razie eutanazję zalegalizowały jedynie Holandia i Belgia, ale próby jej [eutanazji] legalizacji podejmowane są w niemal wszystkich[,] pozostałych krajach UE. Wszędzie przebiega to według podobnego scenariusza. Najpierw upowszechnia się praktyka orzekania przez sądy nieznacznych kar za dokonanie eutanazji, następnie powoduje to debatę, będącą tak naprawdę urabianiem społeczeństwa przez wpływowe ośrodki za pomocą mediów. Później przeprowadza się badania opinii publicznej, świadcząc, że większość obywateli jest za eutanazją, a wreszcie uchwalana jest odpowiednia ustawa. (...) Nie ma żadnej gwarancji, że podobnie[,] jak w przypadku sprawy dopuszczalności aborcji i praw homoseksualistów[,] struktury unijne nie rozpoczną wkrótce wywierania nacisku na państwa członkowskie, aby wprowadziły u siebie odpowiednio »postępowe« rozwiązania”<sup>15</sup>.

Autorzy przestrzegali przed złudzeniami co do wpływu chrześcijaństwa na „chrystianizację” władz UE. Kościół katolicki nie popiera Unii Europejskiej, ponieważ Unia Europejska postępuje częstokroć wbrew elementarnym zasadom człowieczeństwa, a Kościół broni człowieczeństwa, broni prawa naturalnego i naturalnej godności

<sup>15</sup> P. Döerre., S. Papież., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 28-29.

ludzkiej, która jest łamana przez tzw. pozytywne, stanowione prawo unijne dotyczące np. aborcji etc. Tzw. prawo pozytywne jest w gruncie rzeczy prawem negatywnym, skoro pozwala bezkarnie zabić i to bez sądu — niewinnego człowieka.

P. Döerre i S. Papież (2003) bronili tożsamości religijnej Polaków i przestrzegali przed liberalizowaniem religii. Przestrzegali także przed liberalnymi duchownymi katolickimi, którzy starali się zniechęcać katolików do zmiany oblicza UE na bardziej chrześcijańskie, także w zakresie bardziej jakoby „ludzkiego” prawa.

„55) Katolicy powinni być ostrożni wobec UE. Euroentuzjaści mówią: »Kościół zdecydowanie popiera Unię [Europejską]«. A tymczasem: Euroentuzjastyczne poglądy niektórych ludzi Kościoła wiążą się z odejściem od katolickiej ortodoksji czy [od katolickiej] doktryny społecznej lub po prostu z kryzysem wiary. Doskonałym tego przykładem jest (...) jezuita, Jef van Gerwesen, [który] stwierdza m. in.: »Nie wydaje się ani prawdopodobne, ani pożądane [sic!], by chrześcijanie jako określona społeczność powrócili do centrum władzy w przyszłej Europie«<sup>16</sup>. Wyważony głos biskupów polskich w deklaracji z 21 marca 2002 r. przestrzega<sup>17</sup>: »włączenie w struktury europejskie nie może oznaczać rezygnacji z suwerenności narodowej, politycznej i kulturowej, w tym także [— z] tożsamości religijnej«<sup>18</sup>.

Argumenty dwóch eurorealistycznych, eurosceptycznych autorów (2003) nadal pozostają aktualne i warto je brać pod uwagę w dyskusji nad współczesnym kształtem Państwa Polskiego oraz polskiego patriotyzmu i polskiej edukacji patriotycznej w kontekście współczesnych zagrożeń.

## STRESZCZENIE

1. Celem artykułu jest pokazanie elementów uniosceptycznej koncepcji patriotyzmu w Polsce na przykładzie wybranych poglądów dwóch krakowskich polityków – Stanisława Papieża (ur. 1965) i Piotra Döerre’go (ur. 1973) z lat 2002-2003. 2. Metodologia. Autor posłużył się historiograficzną metodą analizy dokumentu. 3. Główne wyniki analizy. Tekst ukazuje argumenty P.Döerre’go i S.Papieża przeciwko wejściu Polski w Unię Europejską. To wynika z faktu przyjęcia określonego modelu patriotyzmu polskiego (narodowego opartego o chrześcijańską cywilizację). W tekście analizowane są wybrane kwestie dotyczące cywilizacji śmierci – aborcji i eutanazji). Autor omawia racjonalne argumenty na rzecz eurorealizmu (uniosceptycznego patriotyzmu). 4. Ograniczenia wyników analizy. Artykuł jest przyczynkiem do dyskusji patriotycznych postaw Polaków w ramach pedagogiki kultury narodowej. Ograniczenia dotyczą odniesienia do uniosceptycznego (eurorealistycznego) modelu patriotyzmu polskiego. 5. Implikacje praktyczne. Wyniki analiz można zastosować w dyskusji w polityce polskiej jako racjonalne argumenty na rzecz wzmocnienia kompetencji Państwa Polskiego (kosztem zmniejszenia kompetencji UE) i wzmocnienia patriotyzmu w Polsce (wychowanie patriotyczne). 6. Implikacje społeczne. Wyniki analiz odnoszą się do

<sup>16</sup> *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, wyd. WAM. Kraków 1997, s. 379-380.

<sup>17</sup> Autorzy powołali się w tym miejscu na publikację: *Deklaracja Biskupów polskich wobec UE*, 21 marca 2002 r.

<sup>18</sup> P. Döerre., S. Papież., *Unia? Nie, dziękuję...*, dz. cyt., tamże, s. 29.

bytu narodowego Polaków i akcentują cel, w którym Polski Naród jest rzeczywistym suwerenem w Polsce. 7. Oryginalność artykułu (nowa wartość, nowość). Artykuł pokazuje źródłowo uniosceptyczną, eurorealistyczną wersję modelu patriotyzmu polskiego na przykładzie wybranych fragmentów katolicko-narodowej koncepcji Stanisława Papieża i Piotra Döerre'go (2002-2003), dwóch liderów krakowskiego Klubu „Fides et Ratio”, odnoszących się racjonalnie do wybranych kwestii dotyczących Unii Europejskiej.

**Słowa-klucze:** patriotyzm, pedagogika kultury narodowej, naród, państwo, Europa, Polska, Unia Europejska, Stanisław Papież (1965-), Piotr Döerre (1973-), cywilizacja śmierci, aborcja, eutanazja,

## SUMMARY

*Union-sceptic Patriotism by Stanislaw Papiez and Piotr Doerre (Civilization of Death, Abortion, Euthanasia)*

1. The goal of this article jest presentation some elements of Union-skeptical idea of patriotism in Poland, on example of selected opinions of two politicians: Stanislaw Papież (born 1965) and Piotr Döerre (born 1973) from Cracow in the years 2002-2003. 2. Methodology. An author used historiographical method for analysis of document. 3. The main results of analysis. This text shows arguments (right) used by P.Doerre and S. Papiez against entry Poland to the European Union. It is due to (it stems from) the fact of the adaptation of a particular model of Polish patriotism (national based on Christian civilization). In the text there are analyzed the selected questions concerning civilization of death – abortion and euthanasia. The author discusses the rational arguments in favor of Eurorealism (Union-skeptical patriotism), he is indicating – encouraged by rational arguments – critical of the European Union – national patriotism. He points idea: nation as a sovereign subject, the state as an instrument in the hands of nation. The author describes the problems of Polish patriotism in the twenty-first century, in the context of sovereignty and independence of Polish nation. 4. Limitations of results of analysis. This article is a contribution to the discussion of patriotic attitudes of Poles in the frame of the pedagogy of national culture. Restrictions (limitations) apply to references to Union-skeptical (Eurorealistic) model of Polish patriotism. 5. Practical implications. Results of analyzes may be used in the discussion in Polish politics as a rational argument for strengthening the competence of the Polish State (at the reduction of the EU competence) and the strengthening of patriotism in Poland (patriotic education). 6. Social implications. The results of analyzes related to the Polish nation and emphasize the purpose for which the Polish nation is the real sovereign in Poland. 7. The originality of the article (new value, novelty). The paper shows source-based Union-skeptical, eurorealistic version of the model of Polish patriotism, based on selected parts of the Catholic-national concept by Stanislaus Papiez and Peter Doerre (in the years 2002-2003), two leaders of Krakow Club “Fides et Ratio” rationally related to the question of the European Union.

**Key-words:** patriotism, pedagogy of national culture, nation, ethnicity, state, Europe, Poland, the European Union, Stanislaw Papiez (1965-), Piotr Döerre (1973-), civilization of death, abortion, euthanasia,

## BIBLIOGRAFIA

- Bielecki J., *Aborcja powinna być legalna*, „Rzeczpospolita”, z dnia 4 lipca 2002 r. <http://archiwum.rp.pl/artukul/392392-Aborcja-powinna-byc-legalna.html> [dostęp: 11.10.2015].
- Chrześcijaństwo a integracja europejska*, oprac. John Sweeney, Jef Van Gerven ; przekł. Hanna Pawlikowska-Gannon, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997. Seria Wokół Współczesności (Kraków).
- Czachorowski M., *Aborcyjna aktywność Unii Europejskiej*, „Nasz Dziennik”, z dnia 26 czerwca 2002 r.
- Czachorowski M., *Turystyka aborcyjna a Unia Europejska*, „Nasz Dziennik”, z dnia 12 stycznia 2002 r.
- Deklaracja Biskupów polskich wobec UE*, 21 marca 2002 r. [w:] *Biskupi polscy wobec integracji europejskiej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 2002, nr 5, s. 60.
- Döerre P., Papież S., *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna [Klub „Fides et Ratio”], Kraków 2003, s. 48.
- Gottesman K., *Niepotrzebne zamieszanie*, „Rzeczpospolita”, z dnia 4 lipca 2002 r.
- Heydecker J. J., Leeb J., *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi. Bilans tysiąclecia*, z niemieckiego przełożył Marek Zeller, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, ss. 652, [3].
- Ku refleksji*, „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, numer specjalny, wyd. 5, Kraków 2008, s. 10.
- Tytko M. M., *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 7: 2013, nr 13, s. 25-41.
- Tytko M. M., *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go : (suwerenność, naród, państwo)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 2014, nr 1 (14), s. 85-106.
- Tytko M. M., *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu u Stanisława Papieża i Piotra Döerre’go : (prawo unijne a biurokracja, Niemcy i kolonizacja Polski)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, 2014, nr 2 (15), s. 47-70.
- Tytko M. M., *Uniosceptyczna patriotyczna koncepcja Stanisława Papieża, Piotra Döerre’go*, „Pedagogika Katolicka”, 2015, nr 2 (17), s. 118-131.
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, Dz. U. z 1993 r., nr 17, poz. 78; Dz. U. z 1995 r., nr 66, poz. 334, Dz. U. z 1996 r., nr 139, poz. 646, Dz. U. z 1997 r., nr 141, poz. 943 oraz Dz. U. z 1997 r., nr 157, poz. 1040, Dz. U. z 1999 r., nr 5, poz. 32 i późn, zm.